

**Sygn. akt I C 260/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący** SSO Piotr Jakubiec

**Protokolant** Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa** K. K.

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w W.

**o** zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 75.000 zł. (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 2930 zł (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych 0/100) tytułem części opłaty od pozwu;

V. nakazuje ściągnąć od powoda K. K. z zasądzonego na jego rzecz w pkt I wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych 0/100) tytułem pozostałej części opłaty od pozwu;

VI. wydatki w nieuiszczonej części przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 260/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2013 roku powód K. K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Nadto powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 16 czerwca 2007 roku na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł E. K. - ojciec powoda. Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia OC wykupioną u pozwanego, w związku z czym pozwany posiada legitymację bierną. Sprawca wypadku został skazany za jego spowodowanie wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 21 grudnia 2009 r. Powód podał, że śmierć ojca stanowiła dla niego silny wstrząs psychiczny. Dzień przed śmiercią ojciec kontaktował się z powodem, mieli się spotkać w dniu wypadku.

Jego brak jest nadal silnie odczuwany. Zmarły był bardzo ważną osobą w życiu powoda, byli ze sobą silnie związani emocjonalnie, wszystkie święta spędzali razem. Ojciec był dla powoda autorytetem, człowiekiem, na którego mógł zawsze liczyć. Po śmierci ojca powód zaczął zażywać leki antydepresyjne. Pozwany po zgłoszeniu przez powoda szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstaw. W ocenie powoda stanowisko pozwanego jest błędne, a jego roszczenie znajduje oparcie w przepisach art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

W dniu 6 listopada 2013 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. złożył odpowiedź na pozew, w której nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 31-32 akt sprawy).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że w dacie zdarzenia obowiązujące przepisy nie przewidywały możliwości żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania roszczenia powódki. Dalej wywodził, że wbrew stanowisku powoda art. 448 kc w zw. z art. 24 kc stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie przez tego czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. W przedmiotowej sprawie delikt skierowany był przeciwko dobrom osobistym poszkodowanego w wypadku E. K., a nie dobrom osobistym powoda, które naruszone zostały jedynie w sposób pośredni. Pozwany wskazał również, że dopiero przez wprowadzenie w dniu 3 sierpnia 2008 roku art. 446 § 4 kc ustawodawca rozszerzył krąg uprawnionych i przedmiot ochrony, przyznając bliskim poszkodowanego poszczenie o zadośćuczynienie także za własną krzywdę niemajątkową, w tym za naruszenie więzi między rodzicem a dzieckiem, czy też do życia w rodzinie. Gdyby zatem możliwość zasądzenia zadośćuczynienia istniała wprost na gruncie przepisów obowiązujących przed powyższą zmianą jej wprowadzenie nie byłoby konieczne.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo pozwany powództwa nie uznawał i wniósł o jego oddalenie.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

E. K. był ojcem K. K.. W dniu 16 czerwca 2007 roku w miejscowości D. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego E. K. poniósł śmierć. Sprawcą wypadku był kierowca samochodu osobowego marki M. (...), nr rej. (...), który posiadał polisę ubezpieczenia OC wykupioną u pozwanego (okoliczność bezsporna).

Rodzina powoda składała się z pięciu osób. Mieszkał on z rodzicami oraz siostrą i bratem. Główny ciężar utrzymania rodziny spoczywała na jego ojcu. K. K. miał dobry kontakt z ojcem, łączyła ich silna więź. Razem spędzali wakacje i wolny czas. Ojciec wspierał go materialnie, finansował jego naukę. Wspierał go też emocjonalnie. Informację o śmierci ojca powód otrzymał telefonicznie. Po śmierci ojca u K. K. pojawiły się zaburzenia psychiczne, problemy ze snem, przyjmował leki antydepresyjne. Zgłosił się do psychologa, ale nie kontynuował stałej terapii. Obecnie jest na utrzymaniu matki, nie pracuje. (zeznania powoda: protokół elektroniczny z 6.11.2013 r. - 00:01:07 i k. 64)

Pismem z dnia 11 grudnia 2012 roku, które dotarło do pozwanego w dniu 19 grudnia 2012 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił mu kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania, jednocześnie odmawiając wypłaty zadośćuczynienia (okoliczność bezsporna).

U powoda po śmierci ojca pojawiły się zmiany psychologiczne takie jak wysoki poziom lęku i napięcia emocjonalnego oraz labilność emocjonalna. Długotrwałe przygnębienie powoduje neurotyzację osobowości dając lękowy obraz zaburzeń osobowości. K. K. posługuje się mechanizmami obronnymi osobowości, które stanowią niedojrzałe formy radzenia sobie ze stresem. Powód wymaga terapii oraz wsparcia emocjonalnego. (opinia biegłego k. 50-53)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda i opinii biegłego, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron i w ocenie Sądu również nie ma podstaw do podważania ich wiarygodności.

Sąd podzielił wywołaną w sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii dotyczącą stanu zdrowia psychicznego powoda, a także rozmiaru jego cierpień. Wydana została ona przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie bezpośredniego badania powoda. Opinia sądowa jest w ocenie Sądu rzetelna, obiektywna i zawiera wyczerpujące odpowiedzi na postawione pytania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w części.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powodowie wiążą swoje roszczenia, miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Przypomnieć i podkreślić należy również, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przesądzona została zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07). Przedstawiony wyżej pogląd w pełni podziela także Sąd orzekający w sprawie. Tym samym za chybione uznać należy zarzuty sformułowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Za chybione uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 kc, ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 kc. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 kc treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko co istotne zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13). Tym samym powodowie jako podstawę swojego roszczenia mogli wskazywać art. 448 kc.

Za całkowicie błędne należało uznać również stanowisko, że w ramach łączącej go ze sprawcą wypadku umowy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za naruszenie dobra osobistego powoda. Pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. Spełnione zostały również pozostałe przesłanki, warunkujące możliwość zastosowanie wyżej wskazanego przepisu, a mianowicie bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Przechodząc do oceny żądania pozwu wskazać należy, że z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł ojciec powoda było zawinionym i bezprawnym naruszeniem ich dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem.

Sąd wziął również po uwagę fakt, że wykładnia art. 446 § 3 kc wskazuje na przyznawanie odszkodowania z uwzględnieniem szkody niemajątkowej, tak więc zadośćuczynienie przyznawane z podobnych podstaw, co odszkodowanie, musi uwzględniać wzajemne zazębianie się tych podstaw. Nie należy bowiem zapominać, że dolegliwości będące wynikiem przedmiotowego wypadku odnoszące się do sfery niematerialnej zostały, w stosownej części, skompensowane przyznaniem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc.

W tym miejscu wypada wskazać, że w podobny sposób wypowiada się również doktryna, dokonując analizy treści i zasadności pozostawienia w kodeksie przez ustawodawcę, po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc, tj. przepisu umożliwiającego wystąpienie z bezpośrednim roszczeniem o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, art. 446 § 3 kc.

Dla porządku jednakże przypomnieć należy, że w utrzymanym przepisie mowa jest o istotnym pogorszeniu się sytuacji życiowej członków rodziny, a nie tylko ich sytuacji materialnej. Trafnie dostrzega się, że śmierć kogoś z rodziny powoduje często po stronie pozostałych jej członków szereg trudno wymiernych i nie zawsze w pełni

rekompensowanych przez rentę uszczerbków o charakterze materialnym, których wyrównanie jest w istocie możliwe tylko poprzez przyznanie jednorazowego odszkodowania, przybierające w rozważanym przypadku formę podobną do ryczałtu. Sąd powinien jednak ustalić, że owe niełatwe do wychwycenia szkody w sumie rzeczywiście prowadzą do istotnej, niekorzystnej zmiany położenia życiowego osób, o których mowa w tym przepisie. (vide System Prawa Prywatnego, Tom 6, rozdział III, § 28, ust. V).

Według stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, sygn. akt I ACa 178/10, który mimo iż dotyczy bezpośrednio relacji § 3 i § 4 art. 446 kc, a więc obecnego stanu prawnego, a w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma stan prawny obowiązujący przed nowelizacją, to w ocenie Sądu, jest pomocny, jeśli sąd zasądza odszkodowanie z art. 446 § 3 kc i jednocześnie zadośćuczynienie, to wszelkie niemajątkowe okoliczności, które dotychczas miały wpływ na wysokość odszkodowania, należy pominąć i uwzględnić je przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Należy także wskazać, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99).

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (vide wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05).

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 kc. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając jednocześnie podobieństwo treści art. 446 § 4 kc z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, trzeba wskazać, że powód z całą pewnością mógł liczyć na wszelkie możliwe wsparcie ze strony zmarłego ojca. W wyniku jego przedwczesnej śmierci rodzina doznała wielkiej straty. Powód mógł liczyć na ojca w trudnych chwilach i to on stanowił dla niego podporę w trudnych chwilach. Powód w dacie śmierci ojca nie był jeszcze samodzielny, nie miał własnej rodziny. To do ojca zwracał się prośbami o radę. O sile więzi jaka łączyła powoda z ojcem oraz rozmiarze jego cierpienia najlepiej świadczy opisany przez biegłą jego obecny stan psychiczny oraz fakt, że powód nadal wymaga wsparcia psychologicznego i terapii.

Powyższe okoliczności przemawiają w ocenie Sądu za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia, jednak nie w pełnej dochodzonej pozwem wysokości, tj. po 100.000 zł, lecz w części - 75.000 zł. Powód jest bowiem osobą dorosłą i z pewnością jego więź z ojcem w najbliższym czasie byłaby coraz słabsza. Istotne znaczenie ma też fakt, że - jak wynika z opinii biegłego - powód obecnie nie doznaje intensywnych cierpień związanych ze śmiercią ojca, wymaga wprawdzie pomocy psychologicznej, jednak z pomocy takiej nie skorzystał. Skoro biegły podał, że terapia powoda powinna trwać rok, to gdyby powód terapię podjął, najprawdopodobniej obecnie doznawałby cierpienia nieporównywalnie mniejszych.

Z tych też względów Sąd uwzględnił powództwo do kwoty 75.000 zł.

W zakresie odsetek, należy odwołać się do treści art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia 19 stycznia 2012 roku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.” Z treści art. 14 ust. 1 w/w ustawy wynika, iż pozwany winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, tym bardziej, iż zasada odpowiedzialności była niewątpliwa. Powód zgłosił szkodę w dniu 11 grudnia 2012 r, zatem w dniu 19 stycznia 2013 r. jej roszczenie objęte pozwem było już wymagalne.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i § 3 kpc i z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu.

Powód dochodził pozwem kwoty 100.000 złotych. Zasądzono na jego rzecz 75.000 zł, zatem wygrał proces w 75 %.

Powód poniósł w procesie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, zaliczkę na wydatki, z której wykorzystano 495 zł oraz opłatę od pozwu w wysokości 1.000 zł, z czego 75 % stanowi 5.112 zł. Pozwany również poniósł koszty w wysokości kosztów zastępstwa, z czego 25 % stanowi 904 zł. Różnica obu kwot, a więc 2.930 zł stanowi wartość należnych powodowi od pozwanego kosztów procesu.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 kpc, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.000 zł złotych tytułem opłaty od pozwu.

Pozostałą część opłaty od pozwu należało ściągnąć od powoda – z zasądzonych na jej rzecz świadczenia (art. 113 ust. 2 u.k.s.c.) proporcjonalnie do przegranej w procesie.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.